

## Protokół Nr XXIX/2014

XXIX Sesji Rady Gminy Świercze odbytej w dniu 30 stycznia 2014 roku w sali narad Urzędu Gminy.

Obrady rozpoczęto o godz. 10-tej zakończono o godz. 14:10.

Obradom przewodniczył Pan Wiesław Kęsicki – Przewodniczący Rady Gminy.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 14 – nieobecny Radny Pan Dariusz Siemborski. (lista obecności stanowi załącznik do protokołu).

Ponadto w obradach udział wzięli:

1. Wójt Gminy – Pan Adam Misiewicz
2. Skarbnik Gminy – Pani Anna Puchalska
3. Kierownicy Jednostek Organizacyjnych - 4 (lista obecności stanowi zał. do protokołu)
4. sołtysi – 14 (lista obecności stanowi zał. do protokołu)

### Ad. pkt 1 i 2

Rozpoczynając obrady Przewodniczący Rady Gminy powitał radnych, kierownictwo Urzędu Gminy oraz sołtysów.

Stwierdził kworum władne podejmowania prawomocnych uchwał.

Przedstawił porządek posiedzenia Rady Gminy:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku dziennego sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Wójta Gminy o pracy w okresie między sesyjnym i realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji.
5. Interpelacje radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyodrębnienia Funduszu Sołeckiego na 2015 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia warunków odpłatności za pomoc w formie posiłku przyznanego w ramach wieloletniego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.
8. Zajęcie stanowiska w sprawie pisma Pana Andrzeja Balcerzaka zam. Kościeszce 48.
9. Informacja Dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Świerczach na temat zasad funkcjonowania hali sportowej.
10. Informacja przedstawiciela Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego na temat bieżącego utrzymania, remontów oraz planowanych inwestycji na drodze wojewódzkiej Nr 620 na terenie Gminy Świercze.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2014.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Gminy na rok 2014.
14. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy stałych komisji Rady Gminy na rok 2014.
15. Odpowiedzi na interpelacje.
16. Wolne wnioski.
17. Zamknięcie obrad sesji.

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad

**„za” przyjęciem porządku obrad głosowało 14 radnych.**

**Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.**

Zanim przystąpiono do jego realizacji Pan Przewodniczący poinformował radnych, że dzwonił Pan Witold Chrzanowski Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z

informacją, że się spóźni na posiedzenie Rady i zaproponował realizację punktu 10 porządku obrad pół godziny później.

Za zaistniałą sytuację Radny Sejmiku przeprosił wszystkich obecnych na sesji.

Pan Wójt poinformował również, że osobiście rozmawiał z dyrektorem Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Panem Zbigniewem Ostrowskim w Warszawie odnośnie przybycia do nas na dzisiejszą sesję. Niestety Pan Dyrektor od razu stwierdził, że na sesję do nas nie przybędzie, z tego powodu, że jest to rok wyborczy, on rozumie, że każdy chciałby presję jakąś wyrzucić. Niestety, województwo mazowieckie, to co przedstawił a o czym my dokładnie wiemy z doniesień nie tylko od naszych przedstawicieli w bezpośrednich kontaktach z samorządem województwa, ale także z doniesień medialnych, że województwo mazowieckie jest w stanie zapaści finansowej z kilku powodów. Te powody to m.in. „janosikowe” słynne o którym jest tyle mowy w mediach i lotnisko w Modlinie, które też jest własnością Marszałka, a generuje straty. W tej chwili województwo mazowieckie nie ma uchwalonego budżetu, jest program naprawczy, Minister Finansów go zaakceptował, ale wszelkie programy naprawcze wiążą się z tym, że jako pierwsze to są wszystkie wycięte inwestycje z budżetu. W związku z powyższym nie będzie żadnych inwestycji i na Mazowszu nie są planowane żadne inwestycje, stąd dyrektor powiedział „mój przyjazd do was jest bez sensu z tego powodu, że ja niczego w tej chwili nie mogę wam obiecać”. Scedował wszystko na dyrektora Rejonu Drogowego Nowy Dwór Mazowiecki – Wołomin, który jest bezpośrednio odpowiedzialny za utrzymanie dróg na terenie tego rejonu drogowego. W dniu wczorajszym zadzwonił Pan Dyrektor Perzanowski, który również nie może przyjechać, gdyż w tym dniu ma rozprawę sądową i scedował sprawę na Kierownika Obwodu Drogowego w Nasielsku. Pan Zawadzki zadzwonił z informacją, że wyśle nam pracownika z czym Pan Wójt się nie zgodził, bo jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za ten odcinek drogi ma być na sesji, wytłumaczyć wszystkim dlaczego taki jest stan, dlaczego gumiakami depczą dziury, dlaczego malują pasy na przystankach autobusowych na drodze której nie ma. W końcu Pan Zawadzki obiecał, że będzie na sesji.

Natomiast nie będzie na dzisiejszej sesji Pani prawnik, bo utknęła w śniegu na drodze wojewódzkiej między Przewodowem, a Ładami.

#### **Ad. pkt 3.**

Protokół został wyłożony na sali obrad. Jeżeli do końca trwania sesji nie zostaną zgłoszone uwagi do jego treści, zostanie uznany za przyjęty.

#### **Ad. pkt 4.**

Informację przedstawił Pan Wójt.

Rozpoczął od przedstawienia Radzie Gminy informacji o frekwencji uczniów w szkołach w związku z atakiem zimy. I tak Kościeszce nie dojechały do szkoły, w PSP w Świeszewie jest tylko 5 uczniów, w PSP Świercze jest ok. 60% uczniów, w Gimnazjum poniżej 50%, w Strzegocinie poniżej 40% stanu uczniów. W związku z tym, że jeszcze dzisiaj ma sypać śnieg i zasypywać podjęliśmy decyzję o tym żeby zajęcia w szkołach jutro odwołać. Może prognozy pogodowe na weekend będą łaskawsze i pozwolą nam uporać się ze śniegiem i od poniedziałku szkoły będą normalnie funkcjonowały.

Kolejna sprawa to spotkanie z Prezesem PPUK Panem Walem. Na tym spotkaniu obecni byli przewodniczący Rady Gminy, przewodniczący stałych Komisji Rady, był również obecny Pan Julian Kutner, który akurat tego dnia był w Urzędzie. Spotkanie to miało na celu omówienie świadczonych usług dla mieszkańców naszej gminy w zakresie odbierania i utylizacji odpadów komunalnych. O ile nie ma większych problemów z odbiorem odpadów – trudności pojawiły się w ostatnim czasie w związku z dużymi opadami śniegu, informacja jest zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Gminy, tam gdzie jest odbiór utrudniony to te

odpady zostaną odebrane dopiero przy następnej kolejce zgodnie z harmonogramem - o tyle problem dotyczy pojemników. Do 15 lutego br. PPUK zobowiązało się doprowadzić do zgodności te pojemniki według objętości jakie miały być, chodzi przede wszystkim o pojemniki 240 litrowe oraz zaopatrzyć te nieruchomości, które do tej pory jeszcze takich pojemników nie otrzymały. Do tego czasu co miesiąc są naliczane kary z tytułu nie wykonywania usługi w takim zakresie w jakim była podana w zamówieniu. Te kary będą naliczane w dotychczasowej wysokości 0,2% za każdy dzień czyli ok. 2200 zł miesięcznie za niedostarczone pojemniki.

Został rozstrzygnięty przetarg na sprzedaż działki w Strzegocinie. Nabywca został wyłoniony przez komisję przetargową. Jest nim Pan Dariusz Błaszczyk. Działka została zakupiona za kwotę 18100 zł, wycena wynosiła 17000 zł. Akt notarialny został już spisany.

Trwają spotkania odnośnie melioracji gruntów – 27 odbyło się spotkanie w Kowalewicach Włociańskich dla rejonu Kowalewice Włociańskie, Stpice, Chmielewo i Brodowo, 29 stycznia odwołane zostało spotkanie w Świeszewie - odbędzie się najprawdopodobniej w połowie lutego, 5 lutego godz. 11 planowane jest spotkanie w świetlicy wiejskiej na przeciwko kościoła dla Kościesz i Strzegocina. Sołtysi otrzymali informację odnośnie terminów spotkań.

Kolejna sprawa to realizowany projekt przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie gminy Świercze. Poszukiwani są w dalszym ciągu uczestnicy do tego projektu, stąd prośba o rozpropagowanie informacji w terenie.

Gazetka gminna na styczeń jest już wydrukowana, ale ze względu na brak dojazdu nie można było jej odebrać.

Te dwa organy w których uczestniczy Gmina tj. Międzygminny Związek Regionu Ciechanowskiego – składka nasza inwestycyjna została zwrócona, w kwocie pomniejszonej o nakłady poniesione przez Związek w roku ubiegłym. 23 stycznia br odbyło się Walne Zgromadzenie Związku, które miało uchwalić budżet na rok bieżący. Niestety nie było quorum i w związku z powyższym kolejny rok RIO ustali budżet dla MZRC. Ta procedura likwidacyjna – Związek ma funkcjonować do momentu żeby gminy, które są zainteresowane odkupieniem dokumentacji czyli: Ciechanów, Pułtusk, Przasnysz i Maków mogły to zrobić, a żeby było to możliwe nie można było postawić Związku w stan likwidacji. Wnioski z tych gmin wpłynęły, ten odkup jest sfinalizowany, RIO ustali budżet, w połowie lutego planowane jest Walne Zgromadzenie ostateczne tego Związku i podjęcie uchwały o procedurze likwidacyjnej.

Następny organ jest to Powiatowa Rada Zatrudnienia. W dniu 24 stycznia odbyło się posiedzenie mające przede wszystkim na celu zatwierdzenie środków na rok bieżący ale również podsumowanie roku ubiegłego, jak wyglądała sytuacja odnośnie bezrobocia na terenie powiatu i aktywnych form przeciwdziałania jakie podejmuje Urząd Pracy, za jego pośrednictwem również gminy. Stopa bezrobocia w naszym powiecie wyniosła: wzrost w stosunku do grudnia 2012r z 23,3% na 23,7%, co na tle województwa jest dosyć dużym bezrobociem, bo w województwie też wzrosło, ale z 10,7% na 11%. W liczbach bezwzględnych na koniec 2013r bezrobotnych było 4915, z prawem do zasiłku tylko 748 osób. Bardzo duża grupa to ludzie młodzi do 25 roku życia. Jest ich aż 1217 osób. Jeden przerażający fakt to znaczna część młodych ludzi swoją edukację kończy na poziomie gimnazjum albo nawet tego nie. Te lata które minęły, w tej grupie na terenie naszego powiatu osób które są z wykształceniem gimnazjalnym i poniżej zarejestrowanych jest w PUP 1345.

W naszej gminie na koniec 2012 roku zarejestrowanych było 401 osób, 2013 - 422 osoby. Na terenie powiatu pułtuskiego było zarejestrowanych w roku 2012 3544 podmioty gospodarcze i w ciągu ostatniego roku ta liczba wzrosła do 3865. Ten wzrost jest również zauważalny w naszej gminie gdzie na koniec 2012 roku było 104, na koniec 2013 216. W 2012 roku budżet PUP wynosił 6 320 000 zł, w roku 2013 znaczący wzrost 8 554 300 zł. W ramach tych

najbardziej efektywnych form to jest wspomaganie tworzenia stanowisk pracy czyli refundacja pracodawcom za utworzenia miejsc pracy bądź udzielane dotacje na utworzenie własnej działalności. W roku ubiegłym 48 stanowisk utworzyli pracodawcy i zostało udzielonych 134 dotacji na utworzenie własnych działalności. Z analizy PUP wynika, że ta efektywność udzielania dotacji na tworzenie stanowisk i utworzenie własnej działalności jest monitorowana, czy po zakończeniu tego okresu kiedy muszą prowadzić działalność wracają powrotem do nich na listę bezrobotnych. Efektywność ta kształtuje się różnie w różnych latach, bo od 80 do 85%. Jest to efektywna forma działania Urzędu Pracy. Z form takich bardziej publicznych skorzystało: staż łącznie z osobami 50+ 409 osób, 117 osób było zatrudnionych w ramach robót publicznych, 134 osoby w ramach prac interwencyjnych, w ramach prac społecznie użytecznych 899 osób na terenie powiatu. Jeżeli zaś dotyczy to naszej gminy to w ramach stażu skorzystało 12 osób bezrobotnych łącznie z osobami 50+, z tego w jednostkach organizacyjnych i urzędzie było osób 8, 4 osoby w prywatnych firmach, z prac interwencyjnych w prywatnych firmach w naszej gminie skorzystały 2 osoby, w ramach robót publicznych 8 osób z tego 2 w urzędzie, 2 osoby w publicznej szkole podstawowej i 1 w GOPS, 3 osoby w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pułtusk, z doposażenia stanowisk i tworzenia nowych działalności skorzystało 3 przedsiębiorców z naszej gminy i powstały 4 stanowiska pracy.

Kolejna sprawa z okresu międzysesyjnego - do końca stycznia jesteśmy zobligowani wypłacić nauczycielom dopłaty jeżeli nie osiągną średniej wysokości wynagrodzeń na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. W grupie nauczycieli stażystów takich dopłat nie będzie, gdyż mamy nadwyżkę wynagrodzeń w kwocie 8565 zł, w grupie nauczycieli kontraktowych też mamy nadwyżkę 38 853 zł, w grupie nauczycieli dyplomowanych również jest nadwyżka w kwocie 54 690 zł i w grupie nauczycieli mianowanych mamy niestety dopłatę, która wyniesie 10 324 zł. W poprzednich latach takiej sytuacji nie było, jest to związane ze zmniejszoną liczbą dzieci, liczbą godzin i tym, że nauczyciele nie są zatrudniani w pełnych wymiarach etatów, tylko w cząstkowych. W arkuszach organizacyjnych na rok 2014/2015 będziemy się przyglądali, czy będzie można coś z tym zrobić (chodzi o etaty) tak żeby z tych dopłat wyjść.

W ostatnią sobotę odbyło się posiedzenie Zarządu Gminnego OSP. Budżet Straży Pożarnych na 2014 rok jest nieco wyższy niż w roku 2013. Na spotkaniu tym poruszone zostały sprawy dotyczące zaopatrzenia, bieżącego funkcjonowania jednostek. Do dnia 6 lutego można składać wnioski o pozyskanie sprzętu bojowego, czy umundurowań bojowych dla jednostek OSP. Ustalono, że w roku bieżącym w ramach zaopatrzenia zostanie zakupiona piła spalinowa, rękawice i latarki dla OSP Świeszewko, dla Dziarna zostaną zakupione buty, rękawice. Budżet jest z tego powodu wyższy, że w tym roku wypadają nam uzupełnienie szkoleń podstawowych dla strażaków, szkoleń w zakresie ratownictwa technicznego i największa kwota zostanie przeznaczona na badania lekarskie. Jeżeli tych badań strażak nie posiada nie może brać udziału w akcjach pożarniczych.

Informację o realizacji uchwał podjętych na sesji w dniu 30 grudnia 2013 roku odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pani Marzena Węgrocka.

**Informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu.**

#### **Ad. pkt. 5.**

Nie zgłoszono interpelacji.

#### **Ad pkt. 6.**

Wyjaśnień udzielił Pan Wójt. Obiecaliśmy, że Fundusz Sołecki w 2015 roku będzie i należy go wyodrębnić, aby dotrzymać obietnicy danej sołtysom. Zasady Funduszu nie zmieniły się,

aczkolwiek padały gdzieś obietnice, że ten zwrot będzie w wysokości nieco większej, bo planowano ok. 50%, ale na razie żadnej zmiany nie ma. Dla gminy Świercze zwrot ten kształtuje się w wys. 20% wydatków poniesionych płatnych w roku następnym po zrealizowaniu Funduszu

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

Stanowisko Komisji: Komisje jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Nie zgłoszono pytań.

Projekt uchwały odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy pani Marzena Węgrocka.

„za” przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych,

„przeciw” – 0 radnych,

„wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 2 do protokołu.**

#### **Ad. pkt. 7.**

Wyjaśnień udzieliła Pani Magdalena Szulecka Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świerczach.

Jak z wyjaśnień tych wynika rozpoczyna się w tym roku realizacja nowego programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014-2020, gdyż dotychczas realizowany program zakończył się 31 grudnia 2013 roku. W związku z tym należy podjąć uchwałę i określić warunki odpłatności za pomoc w formie posiłku przyznawanego w ramach tego programu. Zapisy w podjętej w sierpniu uchwale dotyczące kryterium dochodowego przy ustalaniu odpłatności za posiłek, nie zmieniły się.

Nie zgłoszono pytań.

Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Projekt uchwały odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pani Marzena Węgrocka.

„za” przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 3 do protokołu.**

#### **Ad. pkt. 8.**

Na pytanie radnego Pana Dębskiego dlaczego radni nie otrzymali kopii tego pisma Przewodniczący Rady Gminy wyjaśnił, iż dlatego nie otrzymali, bo pismo wpłynęło 21 stycznia, już w trakcie posiedzeń Komisji. Radny Pan Dębski dodał, że pismo można było rozdać radnym przed sesją tak jak wiele innych dokumentów. Pan Przewodniczący dodał, że pismo było odczytane na posiedzeniu ostatniej Komisji i jeśli dobrze pamięta to na posiedzeniu tym radny Dębski był obecny, więc treść pisma jest mu znana. Zdaniem radnego pismo inaczej się odbiera jak się na nie patrzy niż tylko słucha. Pan Przewodniczący dodał, że nic nie stało na przeszkodzie, aby Pan radny zgłosił się do biura Rady i poprosił o pismo.

Pismo było omawiane tylko na posiedzeniu jednej Komisji, nie chcieliśmy tego odsuwać w czasie, bo to by się odciągnęło o kolejne półtora miesiąca, dlatego omawiamy to dzisiaj.

Po tych wyjaśnieniach Przewodniczący Rady odczytał treść pisma, które stanowi zał. nr 4 do protokołu. Do pisma załączony został materiał fotograficzny, z którym radni się zapoznali. Jako pierwszy głos zabrał radny Pan Flont. Odniósł się do Funduszu Sołeckiego o którym wspominał w piśmie Pan Balcerzak jak również do założenia na tej drodze monitoringu. Otóż, zdaniem radnego to we wsi każdy by chciał mieć monitoring i z pewnością zabrakłoby na ten cel środków Funduszu Sołeckiego. Głos zabrał Pan Bogdan Balcerzak (ojciec Pana Andrzeja), który przedstawił radnym swoje straty spowodowane uszkodzeniami opon w sprzęcie rolniczym, którym poruszał się po tej drodze. Pan Przewodniczący wyjaśnił radnym o co zwraca się Pan Balcerzak. Są poruszone cztery sprawy:

- usunąć przepusty z pola Pana Balcerzaka – zarząd drogami należy do Pana Wójta więc ta sprawa również leży w kompetencji wójta i Rada Gminy nie musi ingerować,
- dokonać rozgraniczenia działek – tej czynności również dokonuje wójt jeżeli uzna to za stosowne,
- zainstalowanie monitoringu na drodze przy działce 15/1- to na co zostanie przeznaczony Fundusz Sołecki w 2015 roku postanowi wieś, my nie mamy do tego nic. Jest to propozycja do mieszkańców sołectwa i trzeba być na zebraniu wiejskim i przeforsować swoją propozycję,
- prośba o zwrócenie uwagi na daty na zdjęciach – jest to sprawa, która dotyczy Rady Gminy, Przewodniczący Rady odczytał protokół sesji z dnia 3 października 2013r. w części dotyczącej sprawy Pana Balcerzaka. Rozmawialiśmy o tej sprawie w czwartek, a w piątek i sobotę został założony przepust. Odpisując na pismo Panu Balcerzakowi zostało w nim użyte sformułowanie dotyczące tak jakby dnia w którym odpowiedź ta była udzielana, a tak naprawdę powinno zawrzeć się w tej odpowiedzi stan z 3 października i powinno to brzmieć „prace zostaną wykonane do dnia ...” i tylko na tym polega błąd. Poza tym żadnych innych uchybień nie było. Nawiasem mówiąc Panu Balcerzakowi nie zależy na tym, aby ta droga była zrobiona, bo np. co to miałyby za znaczenie gdyby zrobiono nam drogę wojewódzką tydzień wcześniej, czy tydzień później? Bylibyśmy szczęśliwi i nie pisalibyśmy skargi do Marszałka, że zrobili nam to o 3 dni, czy o tydzień za późno tylko byłoby super. Pana Balcerzka to nie satysfakcjonuje że droga jest zrobiona, że jest nawieziony żwir, że jest założony mostek tylko że informacja była błędna. Pan Przewodniczący Rady przyznał się, że informacja, której udzielił była nieścisła.

Pan Bogdan Balcerzak zabierając głos poprosił, aby Przewodniczący Rady przejechał tą drogą tylko po roztopach. Ponadto, odczytał pismo w odniesieniu do skargi z dnia 23 sierpnia br.

Do pisma tego odniósł się Pan Wójt i wyjaśnił, że to co Pan Balcerzak przeczytał jest prawdą jak najbardziej. Chodziło o to, że odcinek tego rowu w samej końcówce nie został oczyszczony. Rów już był, ale nie został do końca oczyszczony. Nasi pracownicy wykonali to, ta woda została spuszczone z tego rowu, zostało to poprawione, w związku z tym, że powstały koleiny dowieziono dwa samochody urobku z grysem i przejechała równiarka. Wiadomo, że jest tam i było miętko. Teraz tego stanu się nie sprawdzi bo zamarzyło i Pan Balcerzka ma rację, że na wiosnę trzeba będzie zobaczyć jak to wygląda. Odcinek na samym dole gdzie koleiny się wyrzywały został podsypany i to się zaciśnie, zakleszczy. Zobaczmy na wiosnę.

Radny Pan Dębski zapytał, czy na tej drodze dwa pojazdy mogą się minąć?

Pan Wójt wyjaśnił, że przed wykopaniem rowu też nie mijaly się na tej drodze dwa pojazdy.

Radny Pan Dudek ustosunkował się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady. Uważa się, że dobra ta droga jest po remoncie i jeżeli idąc tym tokiem rozumowania to drogi są za szerokie i nie tylko tutaj i na innych drogach rowy wykopiemy na drodze i zobaczymy jak będzie.

Jest to wykopanie rowu na drodze i to nie zmienia faktu i to jest rów prawie metr głęboki. Jak było 4 metry drogi to teraz jest może dwa, bo do samego rowu nie podjedzie.

Przewodniczący Rady dodał, że przecież wszyscy pamiętają przebieg tej sytuacji. Nie jest tak, że to my żeśmy wpadli na pomysł, pojechaliśmy tam i wykopaliśmy rów. W czasie wyjazdu radnych w teren wtedy miało to swój początek. Trzeba dzisiejszą sytuację postrzegać w kontekście tych wcześniejszych zdarzeń i nie można tego oddzielać. Przewodniczący przyznał, że ma świadomość iż ten rów jest tam kompletnie niepotrzebny, stąd też Panu Balcerzakowi uznaliśmy pierwszą skargę za zasadną. Potem „mleko się już wylało”, ciężko było odkręcić cały temat, stan tej drogi został w miarę możliwości poprawiony, to co można było tam zrobić zostało zrobione, a dziś chodzi o to czyje będzie na wierzchu.

Radny Pan Dębski – tak się przysłuchuje temu i widzę, że ten konflikt doprowadził do tego, najpierw wykopano na drodze, po której nikt nie jeździ tylko jeździ Pan Balcerzak, rów, a Pan Balcerzak zaorze teraz rów przy drodze asfaltowej i wieś na tym straciła podwójnie. Ten konflikt uderzył we wszystkich mieszkańców tej wsi, bo gdy przy drodze asfaltowej nie będzie rowu to ta droga asfaltowa w ciągu najbliższych lat się rozwali.

Radny Pan Flont nie mógł zrozumieć jak to wyszło, bo przecież każdy właściciel gruntu leżącego przy drodze asfaltowej podpisał zgodę na przebudowę drogi, na darowanie gruntu pod drogę, Pana Balcerzaka też jest podpis a nawet chciał wykupywać grunty od tych, którzy nie zgadzali się na tą drogę, a teraz zaorał drogę, zaorał rów, zorał przepusty zniszczył to, a przecież ktoś za zrobienie tej drogi zapłacił i jak tak można.

Pan Bogdan Balcerzak dodał, że pomiędzy rowem, a poboczem które Pan Balcerzak dał jest jeszcze pół metra pola Balcerzaka. Nie wie, czy to zostawiono na pas zieleni, czy coś innego.

Głos zabrała Pani Pokrzywnicka sołtys wsi Kościeszce, która nadmieniła, że ta droga jest niszczone przez samego Pana Balcerzaka, bo jeśli ściął drzewo to mógł sobie pojechać drogą utwardzoną, ale cztery czy pięć razy jechał tą drogą, są wryte ogromne doły. Zrobił to sam Pan Balcerzak, bo tylko on jeździ tą drogą.

Radny Pan Flont dodał, że droga jest od tego żeby nią jeździć ale jeżeli się jeździ celowo, bo takie sygnały od mieszkańców są, celowo doczepia się do ciągnika dwukółkę i wjeżdża się na kant rowu albo i do rowu i obrywa to rzuca się w błoto pieniądze sołeckie i jest to paranoja. Jeżeli Pan Balcerzak jeździłby po drodze, a nie po rowach to kół by nie przebijał. Każdy użytkownik drogi powinien podchodzić do tego z głową, a nie myśleć, że skoro to nie moje to mogę zniszczyć.

Przewodniczący Rady nadmienił, że nie jest to konflikt między gminą, Radą Gminy, Wójtem a Panem Balcerzakiem. Konflikt leży w zupełnie innym miejscu, a Rada ma tylko służyć jako narzędzie do potwierdzenia bądź zaprzeczenia racji jednej ze stron.

Radny Pan Dudek dodał, że jego zdaniem Pan Przewodniczący nie rozumie wiele rzeczy, bo jest to droga gminna i gmina ma obowiązek dbać o drogi.

Pan Przewodniczący dodał, że dotarł o co tam tak naprawdę chodzi, a Pan Dudek uważa, że to Przewodniczący jest w błędzie. Dodał także, że nie jest doskonały tak jak radny i ma świadomość tego, że również popełnia błędy, ale stara się też unikać konfliktów, które są bez sensowne kompletnie, bo kłócić się o kawałek gruntu kiedy nie wiadomo co za nami stoi, że za dzień czy dwa różnie może się w naszym życiu zdarzyć i ta droga zejdzie na dziesiąty plan i nie będzie miała żadnego znaczenia, a ludzie wzajemnie sobie dokuczają, psują nerwy o to czy to moje będzie na wierzchu, czy sąsiada, którego nie lubię od wielu lat. Tu jest główny problem i ta sprawa jest jedną z wielu w naszej gminie, bo strony są tak zwaśnione, że nie potrafią znaleźć wspólnego języka, usiąść pogadać, bo to wszystko nie ma sensu.

Radny Pan Sionek uważa, że skoro Pan Balcerzak zniszczył rów przy drodze asfaltowej to za rok, czy półtora powstanie nowy problem, bo popęka asfalt, powyrywają się dziury.

Pan Wójt dodał, że jest tam układ drogi podobny do tej Świeszewko-Gołębie, że rów jest tylko z jednej strony, a z drugiej strony spadek tak że ta woda i tak odpłynie.

Radny Pan Flont nadmienił, że każdy czepia się tej drogi, że nie można przejechać. Zdaniem radnego jeżeli się chce przejechać to się przejedzie, bo jeździł Pan Kęsicki, jeździła równiarka mieścili się i się przejedzie tylko trzeba chcieć.

Pan Bogdan Balcerzak odniósł się do protokołu sołeckiego z dnia 27 września ub.r. i poprosił radego Pana Adamiaka o jego odczytanie, czy jest w nim mowa o wykopaniu rowu. Radny spełnił prośbę.

Po odczytaniu protokołu radny Pan Adamiak dodał, że na początku tego sporu powiedział, że im szybciej wójt zasypie ten nieszczęsny rów, tym szybciej zapomnimy o całej tej sprawie. Problem by zniknął. Nie w tym rzecz, że ten rów powstał tylko w tym, że powstał w drodze i ta droga mimo wszystko się zwężyła. Zaaapelował do wszystkich zwaśnionych stron, aby

usiedli porozmawiali i doszli do porozumienia i tu Pan Przewodniczący ma słuszną rację, że nie warto zajmować się takimi sprawami.

Pan Bogdan Balcerzak dodał, że najwięcej dał na poszerzenie drogi, bo ponad 550 metrów i nie stwarzał wójtowi żadnych problemów. Gdzie zjazd będzie zrobiony i jak on będzie wyglądał też nie miał do tego żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady zgłosił wniosek, aby na trzy pierwsze prośby Pana Balcerzaka odpowiedzi udzielił Pan Wójt, bo te działania leżą w kompetencji wójta. Na ostatnią Przewodniczący osobiście napisze pismo do Pana Balcerzaka i przeprosi go za nieścisłości zawarte w treści udzielonej odpowiedzi, że na dzień 3 października roboty nie były zakończone jak błędnie podano w piśmie. Powinien napisać, że zostaną zakończone do dnia 10 października 2013 roku. Na tym polega cała wina, bo źle zinterpretował odpowiedź. Przeprosił publicznie Pana Balcerzaka za te nieścisłości.

Pan Balcerzak dodał, że żadne przeprosiny nie są mu potrzebne. Prosi tylko, aby przywrócić normalną drogę o szerokości 4 metrów jak była i dla Balcerzka jest problem rozwiązany.

Radna Kalinowska dodała, że Pan Balcerzak chce, oczekuje odpowiedzi o tej drodze, bo to jest ta nieszczęsna droga przy której... dziwię się, że mieszkańcy mówią że po tej drodze jeździ tylko Pan Balcerzak i jeszcze jakiś jeden pan, a słyszę tutaj od pewnego czasu, że chcieli ulepszyć mu drogę wykopując rów. No i po co to było potrzebne?

Radny Pan Flont zapytał o szerokość tej drogi. Pan Wójt wyjaśnił, że ma ona 3,5 metra.

Radny Pan Dudek wyraził swoje zdziwienie jak można było na tej drodze wykopać rów i to jeszcze o głębokości 1m.

Przewodniczący Rady dodał, że co niektórzy są tak jakby wyrwani z kontekstu i nie rozumieją o co chodzi chociaż są obecni na każdym posiedzeniu Rady. Przewodniczący zapytał także, czy radni wiedzą co się stanie jeżeli ten rów zostanie zasypany – sam osobiście podpisze się obiema rękami pod tym, aby ten rów zasypać – jeżeli ten rów zostanie zasypany to zamiast pism od Pana Balcerzaka będą pisma od Pana Ceranowskiego. To na tym polega różnica.

Radny Pan Adamiak uważa, że jeżeli jest konflikt między sąsiedzki to wszyscy wiemy co powinno się robić, a czego nie. Zaaapelował do Pana Wójta i Pana Balcerzaka, aby te osoby trzecie za bardzo się nie angażowały aż tak mocno i rozwiązać ten problem, bo wstyd jest tym się zajmować dzisiaj. Dajmy temu spokój dla świętej zgody.

Pani Skarbnik zapytała o realizację Funduszu Sołeckiego. Przyjdzie trzy osoby w konkretnej wsi na zebranie i stwierdzi, że należy wykopać rów. Zostanie wykopany, wydane zostanie 5 tys. zł, przychodzi rok następny i zaczyna się krytyka, że ten rów przeszkadza i należy go zasypać. Przecież są to pieniądze publiczne.

Pan Wójt wyjaśnił, że jest to ten aspekt o którym pisał Pan Balcerzak, że 14 osób zdecydowało o wykopaniu rowu. Mamy wieś gdzie przychodzą na zebranie wiejskie 3 osoby i to zebranie jest prawomocne. Niestety, ale żyjemy w demokracji i zgodnie ze Statutem Sołectwa jeżeli w pierwszym terminie nie ma kworum to zebranie zwołuje się w drugim terminie, który może być wyznaczony za pół godziny i niezależnie od liczby osób jest prawomocne.

Radny Pan Dębski – akapit 4 protokołu zebrania wiejskiego „w wyniku głosowania jawnego zebranie wiejskie w obecności osób zero, uczestników za było zero, przeciw zero, wstrzymujących się zero - na podstawie czego zostało to podjęte kiedy nie ma nic? Protokół jest podpisany przez przewodniczącego zebrania Panią Pokrzywnicką Danutę. W protokóle nie ma żadnej osoby która była za, przeciw lub wstrzymała się.

Pan Wójt wyjaśnił, że na początku protokołu jest wpisane ile osób uczestniczyło w zebraniu, a każdy może się pomylić. Staram się uczestniczyć w każdym zebraniu i odkąd funkcjonuje Fundusz Sołecki nie było takiej sytuacji żeby były zbierane podpisy mieszkańców po zebraniu. Przecież nie ma to najmniejszego sensu jeżeli niezależnie od tego ile osób



uczestniczy w zebraniu. Frekwencja nie ma żadnego znaczenia w podejmowaniu decyzji. Pierwszy termin tak, pół godziny mija i w drugim terminie niezależnie od liczby obecnych zebranie jest prawomocne dodał Pan Wójt.

Przewodniczący Rady przedstawił propozycje odnośnie rozwiązania sprawy. Jeżeli ktoś miałby inne to niech przedstawi - dodał Przewodniczący.

Radny Pan Sionek zaproponował, aby Pan Wójt spotkał się w Urzędzie z Panem Balcerzakiem i Panem Ceranowskim, którzy podpisaliby zobowiązanie czy dojdą do porozumienia w sprawie tej drogi, czy nie.

Pan Wójt wyjaśnił, że w ubiegłym roku próbował takie spotkanie zrobić na drodze w Kościeszach. Był obecny radny Pan Flont, Pani Pokrzywnicka, Pan Ceranowski a Pan Balcerzak nie przyszedł choć osobiście był przez wójta zawiadomiony.

W związku z tym, że nie ma innej propozycji poza tą, którą zgłosił Przewodniczący tzn. **na 3 pierwsze wnioski Pana Balcerzaka odpowiedzi udzieli wójt, bo jest to jego kompetencją, a na ostatnią sam udzieli odpowiedzi i przeprosi za nieścisłość w poprzednim piśmie.**

W związku z tym, że nie ma zgodności Rady co do takiego rozwiązania sprawy przegłosowany został wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego:

Przed przystąpieniem do głosowania Pan Balcerzak przypomniał radnym, że pierwszy rów nie był wykopany po zebraniu wiejskim tylko ten rów został wykopany równiarką w 2012 roku, a w ubiegłym tylko pogłębiony.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że byli jak ten rów został wykopany i pierwsza skarga Pana Balcerzaka została uznana za zasadną.

Radny Pan Flont dodał, żeby nie było złudzeń, bo ten rów pewno nie będzie zasypywany.

Przewodniczący Rady stwierdził, że sytuacja jest skomplikowana i dodał, żeby Rada Gminy nie była tym organem, który miałby ten problem rozwiązać.

Radny Pan Adamiak dodał, że być może jego propozycja nie będzie wszystkich zadowalała ale żeby ten konflikt zakończyć to chciałbym powiedzieć to tak: zasypianie rowu jednego a Pan Balcerzak kopie drugi rów. Tu temat zamykamy i temat zamykamy raz na zawsze i w końcu skończymy ten temat. Poprosił o zajęcie stanowiska przez Pana Wójta i przez Pana Balcerzaka.

Za wykopanie rowu nie zapłacił Pan Balcerzak tylko zapłaciła cała wieś i zdecydowała o tym, żeby ten rów wykopać. Ten rów był już wykopany i Pan Balcerzak nie musi kopać dodał radny Pan Flont.

Radny Pan Adamiak dodał, że nie ma złudzeń, ale jest cały czas za uczciwością i czasami do błędu trzeba się przyznać, uderzyć w piersi i temat skończyć, bo tego tematu nie będzie końca.

Przewodniczący Rady przyznał rację, ale jak stwierdził nie jest to do rozstrzygnięcia na forum Rady. Jest to do rozstrzygnięcia na wspólnym spotkaniu mieszkańców wsi z udziałem Pana Wójta.

Radny Adamiak dodał, że byliśmy na spotkaniu wyjazdowym, żeśmy Panu Balcerzakowi przyznali w tamtym momencie rację. Następne kroki już były nie z naszej winy, ale żeśmy zostali wmanewrowani jako cała Rada i teraz żeby z twarzą wyjść to tak powinno się zrobić.

Radny Pan Flont – ale jak sobie teraz radny Pan Adamiak wyobraża podważyć decyzję wsi o wykopaniu rowu, a Rada teraz zdecyduje żeby ten rów zasypać?.

Radny Pan Adamiak – tak sobie wyobrażam, że wójt jest gospodarzem całej gminy...

Ale bierz pod uwagę, że Pan Wójt przy tym był, był na tym zebraniu i wiedział o tym doskonale od samego początku. Mieszkańcy tak zdecydowali, wykopali rów, a Ty teraz znalazłeś złoty środek żeby ten rów zasypać – dodał radny Pan Flont.

Mówmy o rzeczach realnych powiedział Pan Przewodniczący.

Głos zabrał Pan Balcerzak, który wyjaśnił, że w listopadzie 2011 roku i w czerwcu 2012 roku są prowadzone prace geodezyjne pod płaszczykiem okazania przebiegu granic. Mimo zapewnień pismem z dnia 20.11.2012, że droga nie była ...(wypowiedź niewyraźna)...zamierzam występować do Rady Gminy o jej likwidację, ale taka inicjatywa się nie pojawiła, w roku 2013 Pan Wójt dzieli ją na działki 2001 oraz 2015 co świadczy o konkretnych planach Pana Wójta.

Wyjaśnienie udzielił Pan Wójt. W związku z tym, że konflikt cały czas był między wsią, a Panem Pogońskim gdzie jest granica nastąpiło wznowienie granic. Inicjatorem odnośnie podziału tej drogi na działki nie był wójt, ale Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, gdyż most który jest na rzece Kolnicy w przebiegu tej drogi jest ciekim państwowym i stąd nastąpił podział tej drogi w celu wydzielenia działki pod rzekę Kolnicę, a nie w celu sprzedaży tej drogi. Droga ta jest podzielona w poprzek, nie ma żadnego podziału wzdłuż drogi, dodał Pan Wójt. Na potwierdzenie swoich słów Pan Wójt zdecydował przynieść mapę obrazującą ten podział.

Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę.

Po przerwie:

Pan Wójt przedstawił mapę obrazującą podział drogi w Kościeszach. Jak z dokumentu tego wynika droga została podzielona na dwie działki: 15/1 jest to odcinek od drogi asfaltowej Kościesz – Gotardy do rzeki, później mamy przerwę na rzekę i odcinek drogi w kierunku Kościesz - tej pętli działka nr 15/2. Żaden podział wzdłuż nie był czyniony.

Po wyjaśnieniach Pana Wójta został poddany pod głosowanie, wcześniej zgłoszony przez Przewodniczącego Rady, wniosek:

„za” przyjęciem wniosku ze 3 pierwsze prośby zawarte w piśmie wyjaśni Pan Wójt, ostatnią prośbę osobiście wyjaśni Przewodniczący Rady przepraszając Pana Balcerzaka za nieścisłości zawarte w piśmie wysłanym w imieniu Rady – głosowało **5 radnych, przeciw – 1 radny, „wstrzymało się od głosu” – 4 radnych. (w trakcie głosowania stan radnych na sali obrad 10)**

**Wniosek uzyskał większość i w tym brzmieniu Pan Balcerzak uzyska odpowiedź.**

#### **Ad.pkt. 9**

Informację przedstawiła Pani Jolanta Duch Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Świerczach. **Informacja stanowi zał. nr 5 do protokołu.**

Pan Wójt miał jedno pytanie do Pani Dyrektor, ale na początku wypowiedzi odniósł się do tego co było poruszane na posiedzeniu Komisji, że hala powinna zarabiać, bo inne zarabiają itd. Może w tym momencie warto byłoby się zastanowić, bo np. zajęcia, które prowadzi Pan Malon na zasadzie zajęć wspomagających za które odpłatność jest tak naprawdę „po kosztach”, bo Pan Malon przyjeżdża ze swoim sprzętem, ze swoimi bramkami, piłkami i te dzieciaki grają. Rodzice płacą 40 zł na miesiąc. Drugi Pan, który przyjeżdża i prowadzi kixboxing dla większej grupy uczniów (12 osób) ponosi odpłatność za halę i mamy takie nierówne traktowanie podmiotów. Te grupy, które są z naszego terenu to nasza młodzież szkolna i zdaniem Pana Wójta warto by było zastanowić się nad tym, żeby dla tych dzieci zrezygnować z kosztów wynajmu hali. My się na tym nie wzbogacimy, a lepiej jest jeżeli te dzieci przyjdą pograć na halę, niż biegać po przejściu podziemnym.

Warto byłoby porozmawiać z Panem, który prowadzi kixboxing, że jeżeli w cenę zajęć ma wliczony koszt wynajmu hali to może mógłby zejść z ceny, może będzie większa grupa, a za wynajem nie będzie płacił. Jeżeli będzie akceptacja ze strony radnych to wspólnie z Panią Dyrektor podjęte by zostały działania w tym kierunku, żeby to w jakiś sposób ujednoczyć i równoprawnie traktować wszystkie podmioty.

Pytanie Pana Wójta brzmiało, czy wynajem hali mógłby być wydłużony do godz. 21:30, bo są chętni, którzy wynajęliby halę po godz. 20-tej. Panie sprzątaczkę powiedziały, że absolutnie

wynajem jest tylko do 20-tej. Jednak to nie pani sprzątaczką w szkole decyduje do której godziny pracuje hala, ale decydującym jest Pani Dyrektor i to do niej należy się w takich sprawach zwracać.

Pani Dyrektor udzieliła twierdzącej odpowiedzi, że jest taka możliwość, gdyż jak dodała, od godziny 12-tej są trzy panie, więc automatycznie przesunięte zostaną godziny pracy pań sprzątaczek.

Radny Pan Kutner przypomniał, że uchwalony był regulamin korzystania z hali sportowej i na jego podstawie można zwalniać z odpłatności za jej wynajem.

Pan Wójt potwierdził, że jest regulamin i można część grup zwolnić, ale należy to traktować na zasadzie informacyjnej, bo nie chciałby, żeby później nie było, że Wójt chce wszystkich zwalniać z opłat od razu po wejściu w życie uchwały. Generalnie co do zasady chcielibyśmy taką zasadę wspólnie z Panią Dyrektorem wprowadzić w stosunku do tych grup gdzie są stricte dzieci szkolne i tylko zajęcia sportowe.

Przewodniczący Rady – zmierzamy do tego żeby w2szystkich traktować jednakowo w sensie czym się różni kixboxing, który ma płacić, od gry w piłkę nożną, który ma nie płacić. Trudno to zrozumieć. Stworzymy czytelne reguły gry i jeżeli oni nie płacą to niech nie płacą także inni, niech to dotyczy naszej młodzieży i wszystko będzie super.

Przewodniczący Rady w dalszej części wypowiedzi zapytał – skoro ktoś potrafi zorganizować spotkania z tymi dziećmi to czy nasi nauczyciele nie chcieliby za odpłatnością prowadzić takich zajęć?

Radna Pani Cygańska – dlaczego jest tylko jedna szatnia i kto ma klucz, bo był incydent, że wiano dzieciom płyn do plecaków, że dzieci wchodzą i wychodzą, szczególnie wtedy kiedy w szkole rozgrywane są jakieś zwody i przebywają dzieci z innych szkół.

Pani Dyrektor słyszała również o tym incydencie i postarała się to wyjaśnić. Przyjeżdżają grupy, czynna jest jedna szatnia do której klucz dostaje opiekun grupy. W momencie kiedy dwoje dzieci musiało pójść do szatni, opiekunka grupy sędziowała mecz i nie mogła z nimi pójść. Poszli prawdopodobnie jeden drugiego popchnął i zalane zostały plecaki na wierzchu. Pani Kinga (nauczycielka z PSP Strzegocin) zwróciła się do nauczycielki, która była z Pułtusza, przeprowadzono rozmowę z uczniami i na tym zakończono problem.

Nie zgłoszono więcej pytań.

#### **Ad. pkt. 10.**

Na sesję przybył Pan Wiesław Zawadzki Kierownik Obwodu Drogowego w Nasielsku. Przewodniczący Rady Pan Wiesław Kęsicki nadmienił, że celem spotkania jest przedstawienie informacji na temat bieżącego utrzymania, remontów oraz planowanych inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 620 na terenie Gminy Świercze.

Pan Zawadzki poprosił o zadawanie pytań.

Jako pierwszy głos zabrał radny Pan Flont, którego interesowało, czy w ogóle brany jest pod uwagę remont drogi wojewódzkiej.

Na to pytanie Pan Zawadzki nie udzielił odpowiedzi. Zaproponował zwrócenie się w tej sprawie do Urzędu Marszałkowskiego.

Według niego nic nie jest planowane.

Radni byli rozczarowani i poddali w wątpliwość sens zaproszenia kogoś, kto nie ma żadnych informacji na ten temat.

Pan Zawadzki dodał, że zajmuje się utrzymaniem tej drogi, która jest w złym stanie. Oznakowania jest zgodnie z projektem organizacji ruchu, które kontroluje co pół roku Urząd Marszałkowski, nawet w złym stanie ma być oznakowana. Pojawiły się takie „kocie oczka”, są to elementy odbłaskowe, pojawią się na odcinkach gdzie jest dobry stan np. w Sulkowie, i będą one w tym roku przyklejone. Zdaniem Pana Zawadzkiego co można to się na tej drodze robi, żeby nie było dziur i żeby ten stan utrzymać jaki jest.

Radna Pani Cygańska nie mogła pogodzić się ze stwierdzeniem, że stan drogi w Sulkowie jest dobry, gdyż mieszka w Sulkowie. W związku z powyższym poprosiła o podanie adresu pod jaki należy kierować wnioski o odszkodowanie. Radna mieszka przy drodze wojewódzkiej, jeżdżą ciężkie samochody i jej dom pęka na całej długości. Pan Zawadzki dodał, że mówił o odcinkach wyremontowanych w 2011 roku, pomimo, że są nie normatywne bo 4,5 metra, ale stan w miarę jest dobry. Radna poprosiła o wyjaśnienie sensu w remontach, bo kawałek jest wyciągnięty za las Sulkowo – Strzegocin, następnie jest kawałek położony na zakręcie od Sulkowa do Prusinowic a został kawałek przez wieś gdzie jest makabra. Trudno zrozumieć politykę robienia dróg gdzie jest metr tu, metr tam. To się kupy nie trzyma dodała radna.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że to było robione jako remont i najgorsze odcinki. Wszelkie uwagi polecił kierować do Marszałka.

Radna dodała, że na tym terenie przedstawicielem Marszałka jest Pan skoro to Pan przyjechał i poprosiła, aby zgłosił, że nawierzchnia jest naprawdę fatalna.

Pan Zawadzki podkreślił, że tyle protokółów stąd poszło i nawet Pan Wójt jeździł. Monituje i nic nie pomaga. Wysyła ludzi do łatania dziur, ale po każdym deszczu tych dziur jest coraz więcej.

Radna Cygańska chciała jeszcze wiedzieć, czy ktoś monitoruje pracę pracowników łatających te dziury?

Pan Zawadzki wyjaśnił, że on nadzoruje ich pracę.

Radny Pan Dębski – twierdzi Pan, że remontowane odcinki są w dobrym stanie, chyba się nie pomyłę, ale było to ok. 3 lata temu – odcinek Klukowo – Świercze nakładka i tego samego roku ta droga, nakładka była w jeszcze gorszym stanie niż na początku. W związku z tym jak wyglądają te remonty i po co je w ogóle robić.

Pan Zawadzki stwierdził, że to kolej posuła ten odcinek robiąc wiadukt, czy przebudowę i to oni naprawili to w taki sposób w jaki naprawili. Zostało odebrane, a psuje się bo podbudowa nie została wymieniona i taki stan będzie dopóki nie będzie przebudowy i wymiany podbudowy.

Czyli nie miał Pan nadzoru nad tym jak oni to robili? Pan jako fachowiec odpowiedzialny za ten odcinek powinien to nadzorować – dodał radny Dębski.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że kolejarze nie pytali i przywrócili jakby stan poprzedni. Dla mnie było dobre to, że naprawili – dodał Pan Zawadzki.

Radny Pan Sionek zapytał o drogę na terenie gminy Nowe Miasto, czy jest jakieś inne finansowanie, kto wykonuje naprawę drogi na tamtym terenie? Tam jest praktycznie wymieniony cały odcinek drogi, a dojeżdżając do granicy z naszą gminą to tak jakby się wszystko ucinęło, nie ma nic. Dlaczego więc w tamtej gminie są robione odcinki po 100, czy 200 metrów i praktycznie cały odcinek jest wyremontowany, a u nas nawet na najgorsze dziury nie ma środków i radzicie sobie sami.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że w ramach remontu przełożył z innej drogi, ale jak będą pieniądze to po kolei będzie robione i na naszej gminie. Nie będzie patrzył gdzie są dziury i też po te 300 metrów będzie kładzione. W chwili obecnej jeżeli będą pieniądze to w pierwszej kolejności położona zostanie nakładka o dł. 225 metrów na terenie gminy Nowe Miasto.

Radny Pan Dudek odniósł się do osób, które liczyły samochody sprawdzając tym samym natężenie ruchu w kierunku Płońska. Każdy, kto porusza się tą drogą wie, że natężenie ruchu jest o wiele większe w kierunku Pułtuska niż w kierunku Płońska.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że natężenie ruchu badane jest co 5 lat, jeden punkt jest między Świerczami a Klukowem, a drugi jest koło cmentarza. Na terenach warszawskich na godzinę przejeżdża 1400 samochodów, a tutaj 10 więc środki większe „idą” na tereny o większym natężeniu ruchu.

Radny Pan Dębski - tak się składa iż mamy tutaj dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, a Pan zarządza drogą wojewódzką, chodzi mi o nieszczęsne skrzyżowanie w Świerkowie, my

się umawiamy żeby to zrobić, a Pan Dyrektor nam mówi, że to należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Który z panów ma rację, bo faktem jest, że nie zostało to zrobione już od paru lat.

Głos zabrał radny Pan Kutner, który jest dyrektorem ZDP w Pułtusku. Zaprotestował przed napuszczeniem go na Pana Kierownika i wice-wersa dlatego, że wielokrotnie informował radnych, że jest to skrzyżowanie drogi powiatowej i drogi wojewódzkiej i nie znajdzie się w jego wypowiedziach stwierdzenia, że należy to wyłącznie do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wręcz przeciwnie, podkreślał, że jest to wspólne zadanie, wcale od tego tematu nie ucieka i nigdy nie twierdził, że sprawą ma się zająć wyłącznie MZDW. Wiele razy podkreślał że jest skłonny te działania podejmować, a nie zadanie to przerzucać i udowadniać sobie kto ma je zrobić itd. tylko, żeby je zrobić. W tej sprawie również, całkiem niedawno, kontaktował się z Panem Kierownikiem Zawadzki. Informacja ze strony Pana Kierownika jest podobna jak w przypadku innych remontowych inwestycyjnych zadań, że takie rzeczy, niestety, trzeba uzgadniać na poziomie Warszawy. Takie pismo jest przez ZDP przygotowywane ale ponieważ dyrektor uważa, że nie ma sensu wysyłanie suchego pisma i próbował spotkać się z głównym dyrektorem bądź dyrektorem Perzanowskim, liczył, że dzisiaj tu będzie, ale nie udało mu się dotrzeć. W najbliższym czasie planuje spotkać się żeby o tej sprawie porozmawiać, przedstawić jakie są tu potrzeby i jakie będą tego przedsięwzięcia koszty po to żeby decyzją dyrektora z Wołomina Pan Zawadzki również mógł takie działania podjąć.

Głos zabrał sołtys ze Świerkowa Pan Arciszewski, który zapytał o gałąź, która wisi nad drogą wojewódzką w miejscowości Świerkowo. Nie ulega wątpliwości, że ta gałąź kiedyś się oberwie, kto w takim razie ma ją usunąć?

Pan Zawadzki wyjaśnił, że właściciel nieruchomości, a właścicielem nieruchomości jest wójt Gminy Świercze.

Sołtys Świerkowa dodał, że ta gałąź wisi nad jezdnią.

Pan Zawadzki dodał, że przerabiał to w miejscowości Skwary w gminie Naruszewo i taka odpowiedź przyszła z Warszawy, że właściciel nieruchomości. Pan Zawadzki chce wójtowi pomóc jeżeli elektrycy przyjdą po jakieś zezwolenie wtedy przy okazji usuną tą gałąź. Generalnie do usunięcia tej gałęzi zobowiązany jest właściciel drzewa.

Pan Wójt nadmienił, że jakiś czas temu rozmawiał z dyrektorem Perzanowskim i dyrektor obiecał, że sprawę załatwi. Skoro jest to sprawa gminy to Pan Wójt przy pomocy pracowników „ENERGA-OŚWIETLENIE” postara się tą gałąź sam usunąć.

Radna Pani Marzena Węgrocka zwróciła się do Pana Zawadzkiego z pytaniem czy rondo w Strzegocinie zostanie poprawione, bo w asfalcie zrobiły się guzy, garby, czy to już tak zostanie, bo w końcu gwarancja minie?

Pan Zawadzki wyjaśnił, że gwarancja już minęła, pisał protokoły, przyjeżdżała komisja i pozostało to bez echa.

Pan Wójt dodał, że jest pismo, przekazane także do wiadomości dyrektorowi ZDP, od dyrektora Ostrowskiego, że do miesiąca października 2011 zostanie usunięte to jako usterka, tak że zapewnienie było ze strony Warszawy. Mamy już rok 2014 i nic nie zrobiono.

Radny Pan Adamiak uważa, że skoro jest już po gwarancji to nie mamy o czym rozmawiać. Było dużo wcześniej zgłaszane ...

Radna Pani Węgrocka zapytała także, czy planowane jest zrobienie poboczy przy drodze wojewódzkiej, bo np. w Prusinowicach jest taki zły odcinek, pobocza są powyrywane, są dziury, są wyżej od jezdni.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że w tej chwili nic nie jest planowane ze względu na ograniczone możliwości finansowe. Jak się jakieś możliwości pojawią to je zetniemy. Ponadto jeżeli pojawią się możliwości finansowe to będą także robione odcinkami nowe nawierzchnie w ramach remontu. Nie będą wtedy łatanie dziury tylko z tej ilości masy będą robione odcinki po ok. 300m.

Pan Zawadzki dodał także, że w tej chwili nic nie pomoże, zobaczy jakie będą możliwości finansowe wtedy zaplanowane zostaną jakieś cięcia poboczny. W tym roku planowane jest zrobienie odcinka w Gąsiorowie, gdzie woda jakiś czas temu przerwała drogę.

Radny Pan Adamiak chciałby dowiedzieć się jaki jest budżet, ile wynosi w skali roku i jaki rejon jest obsługiwany?

Pan Zawadzki powiedział, że o budżecie z nim nie można rozmawiać. Pytania należy kierować do dyrekcji, gdyż on za dużo nie może mówić, bo jest rzecznik. Nadmienił, że budżet jest mały.

Mimo wszystko radni chcieli wiedzieć ile jest w stanie przeznaczyć na ten teren w skali roku.

Pan Zawadzki dodał, że sam nie przeznacza środków finansowych, jest od tego dyrektor, księgowość. Rejon ma 11 gmin, od gminy Czerwińsk, Naruszewo, Załuski, Joniec, Sochocin, Płońsk miasto, Płońsk gmina, Nowe Miasto, Gzy, Świercze, Nasielsk.

Przewodniczący Rady próbował podsumować dyskusję zaznaczając, że może to nie będzie miłe z jego strony jako gospodarza. Dodał - zachowujemy się jak pokorne baranki, grzecznie pytamy, ale od Pana Kierownika nie wymagamy, żeby prowadził takie inwestycje jak były prowadzone od strony Gzów, bo to nie od niego zależy, ale wyrównanie poboczny w miejscowości Klukówek, Prusinowice to Pan nam nie wmówi, że nie ma Pan na to środków. Nie powinniśmy nawet o czymś takim mówić, bo jeżeli nie ma środków na puszczenie równiarki 3 czy 5 godzin to trudno jest zrozumieć takie tłumaczenie. Nie wymagamy nie wiadomo czego, wymagamy prostych rzeczy, bo jak jedziemy od strony Nowego Miasta to można zjechać na pobocze przy prędkości 40/50 km na godzinę o tyle w Prusinowicach nie można tego zrobić. I to nie jest żadne uzasadnienie że nie ma Pan środków finansowych, to jest elementarna rzecz, to nie jest coś co Pan ma, albo nie ma. Pan powinien tak działać żeby mieć te środki.

Nie przyjmuję takiego uzasadnienia, że postanowił Pan, iż od Nowego Miasta Pan zaczyna i będzie Pan jechał sukcesywnie i w jakimś czasie do nas dojedzie. Gdyby Pan obiektywnie obserwował nawierzchnie asfaltu to by Pan widział, że takich nierówności jakie są w Klukówku i przy cmentarzu nie było na całej trasie i gdyby obiektywnie chciał Pan to załatwić to by Pan tam zrobił, bo na terenie Nowego Miasta była ta droga lepsza dodał Przewodniczący. Jeżdżę dosyć dużo i widzę, że w każdym roku coś na tej drodze w tamtej gminie jest robione, a w naszej nic. Poprosił, aby Pan Zawadzki wytłumaczył wszystkim w czym leży problem.

Pan Zawadzki – odnośnie równiarki to sam nic nie mogę brać bez zgody dyrektora, a pieniędzmi rządzi księgowo. Na równiarkę powinien być przetarg w Warszawie i dopiero wtedy mogę ją wziąć. Ja nie mogę wziąć nawet podnośnika, aby obciąć gałęzie.

Radna Pani Kalinowska zapytała to gdzie w takim razie mamy się udać, może Pan nam powie?

Pan Zawadzki odpowiedział, że pieniędzmi rządzi Urząd Marszałkowski. Co zaś chodzi o pobocza to równiarka nic nie da, trzeba je ściąć.

Przewodniczący Rady poprosił o wyjaśnienie dlaczego na lepszych odcinkach drogi wojewódzkiej robi się remonty, kładzie nakładki, a w Klukówku, Prusinowicach nie.

Pan Zawadzki wyjaśnił, że w gminie Nowe Miasto na takim łuku były najgorsze odcinki, u was jest przy skrzyżowaniu na Jurzynek. Jeżeli z innych remontów zostanie mi masa to w pierwszej kolejności zrobię przy Jurzynku – dodał Pan Zawadzki.

Jeżeli ta masa będzie to w pierwszej kolejności zrobimy ten odcinek 225 metrów na gminie Nowe Miasto, żeby był zachowany jakiś sens.

Po tej wypowiedzi radni nie kryli oburzenia, że tam się remontuje, a w gminie Świercze nie robi się absolutnie nic.

Pan Wójt dodał, że też byłby za tym, aby połączyć odcinek między lasem w Strzegocinie, a Sulkowem i też będzie ok. 300 metrów, bo jest fatalnie, a na Nowym Mieście ta końcówka drogi jest w naprawdę dobrym stanie.

Przewodniczący Rady – te słupki stawiane co 100 metrów to rozumię, że jakieś przepisy tego wymagają i linia wyznaczająca przystanki nie jest malowana na czyjeś widzimisie tylko określają to odpowiednie przepisy.

Pan Zawadzki – według projektu organizacji ruchu, którym mam przy sobie, jest robione na zlecenie, poszły duże pieniądze, ale to jest potrzebne bo wiemy w którym miejscu jesteśmy na drodze, policja, czy wypadek.

Przewodniczący Rady – jeżeli są jakieś wymogi odnośnie tych słupków to czemu nie ma wymogów odnośnie stanu poboczy, bo skoro wymagamy, że słupki mają być a w poboczach mogą być wyrwy po 30 cm to ja tu czegoś nie rozumię. Jest to działanie nielogiczne, dajemy pieniądze na słupki, ale dziury mogą być w poboczach i to nikogo nie razi.

Pan Zawadzki – najlepiej jakby były inne pobocza, ale niestety tak jest jak jest. Nie mam pieniędzy żeby pobocza ściąć.

Przewodniczący Rady – my nie mamy do Pana pretensji, że tej przebudowy nie ma bo nie jest Pan osobą decyzyjną, ale elementarne rzeczy można zrobić, np. dziura w jezdni w Klukowie na skręcie do Gąsocina jest już od 2-3 miesięcy, każdy przechodzi nad tym do porządku dziennego, nikt tego nie dostrzega, a skoro Pan jeździ tą drogą to powinien Pan złapać te najgorsze miejsca. My nie chcemy cudów ale zasadnicze rzeczy musi Pan nam zabezpieczyć, bo to jest niedbalstwo.

Pan Zawadzki – wiem o którym miejscu Pan mówi, jest zniekształcona ta droga i jak dojdą do tego miejsca z nakładką to ją przykryją.

Radna Pani Wiernicka dodała, że zdaje sobie sprawę, że na remonty potrzebne są pieniądze, ale w Klukowie na skrzyżowaniu jak zdarzyły się trzy wypadki dopiero były wycięte te wielkie krzaki, które zasłaniały widoczność, a do tej pory tego nikt nie widział.

Pan Zawadzki – ja nie wiedziałem o wypadkach. Przyszedł czas na wycięcie to zostały wycięte.

W Klukowie często zdarzają się wypadki i dyrektor ZDP w Pułtuski postawił tam nawet lustro i ma kłopoty, bo nie uzgodnił tego z Urzędem Marszałkowskim. Jeżeli tego nie zrobi to lustro zostanie zdjęte.

Pan Kutner wyjaśnił, że zgoda na postawienie lustra już jest.

Radny Pan Dudek – my czujemy się pokrzywdzeni, bo w gminie Nowe Miasto nakładka była robiona i teraz też się robi, a u nas nic. Czujemy się jak byśmy byli nikomu niepotrzebną gminą.

Pan Zawadzki powtórzył, że jak będzie miał taki punkt „masa z wbudowaniem”, bo z takiego punktu biorę, to nie pozostaje nic innego jak robić na waszej gminie. W 2011 roku robiona była nakładka w Sulkowie, jest rondo w Strzegocinie i mnie wasza gmina jest potrzebna.

Przewodniczący Rady – pojawiła się tu pewna nieścisłość, bo Pan Starosta w swoim czasie przekazał nam taką informację, że zostały załatwione pieniądze u Marszałka, to była chyba kwota ok. 3 mln zł na naprawę drogi Nowe Miasto – Strzegocin, a Pan Kierownik nam mówi, że gdyby chciał to by tego nie zrobił.

Pan Zawadzki – w ramach remontu zrobiłem najgorsze odcinki, pieniędzy było na tyle kawałków ile jest. Chciałem żeby je połączyć od Nowego Miasta do Strzegocina, ale nie było to możliwe. Starczyło na 5 km dla wszystkich. Mogłem nie chcieć, ale chciałem bo była najgorsza, a dziury robią się teraz gdzie indziej.

Radny Pan Adamiak – jest to rok wyborczy i Pan mówi, że ma Pan kontrole, rekontrole to niech Pan nam wierzy, że my w tym roku będziemy tak kontrolować i tak rekontrolować, będziemy takie pisma słać, że naprawdę nie damy Panu spokoju.

Pan Zawadzki – bardzo dobrze, proszę do Urzędu Marszałkowskiego jak najdłużej i jak najprawdziwiej pisać.

Radny Pan Dębski – rozmawiamy z Panem i w wielu sprawach jest Pan po prostu niekompetentny dlatego był także zaproszony radny wojewódzki i właściwie to do niego były te pytania. Gdybyście Panowie byli obywatelami łatwiej by nam się rozmawiało, bo Pan sam nie może mówić, bo dyrektor Panu nie pozwala, bo nie powie Pan jaki jest budżet waszej firmy. Jest to przecież publiczna instytucja i Pan nie może utajniać i niewiele może. Gdzie jest w takim razie radny wojewódzki ?

Pan Zawadzki – proszę Pana budżetu to ja w ogóle nie znam, po prostu improwizuję i robię to według potrzeb, ale wszystko uzgadniam z dyrektorem czy będą na to pieniądze, czy nie.

Pan Przewodniczący – może podsumujmy tę dyskusję i wystąpmy z takim apelem do Pana Kierownika - Pan Kierownik przekona nas o tym, że dobrze życzy gminie Świercze i naszej drodze wojewódzkiej a przecież ma informacje, że coś się dzieje, że jest jakaś rezerwa wystarczy mały cynk do wójta, czy Pana Bogdana że można coś wykorzystać. Jeżeli takie telefony będą się pojawiały to wtedy uwierzmy, że Pan dobrze nam życzy. Wiele nie wymagamy chcemy tylko żeby Pan obiektywnie oceniał te potrzeby. Chcemy i oczekujemy elementarnych rzeczy, braku dziur w jezdni, dobrych poboczy, wyciętych krzewów przy tej drodze.

Radni dodali, że trochę boli, że na innych drogach coś się robi, a tutaj wszystko zostaje po staremu.

W dalszej części dyskutowano o sytuacji finansowej, która ma negatywny wpływ na planowanie inwestycji na drodze wojewódzkiej.

Pani Skarbnik wzięła Pana Zawadzkiego w obronę, bo jeśli się sypnęło to nikt nie ma już nic do powiedzenia i wszystko trzymane jest żelazną ręką, bo wskaźniki są rzeczą świętą. Nikt nie patrzy na logikę, na rozsądek tylko na oszczędność. Ten wskaźnik, który powstał jest chorym wskaźnikiem, wszyscy tłumaczą i proszą, że ten wskaźnik nie ogranicza zaciąganie długów, ogranicza tylko możliwości spłaty. Mimo wszystko poprosiła, aby trochę w te remonty drogi wojewódzkiej na terenie gminy Świercze inwestować.

Na tym zakończyło się spotkanie z Kierownikiem Obwodu Drogowego MZDW Panem Wiesławem Zawadzkiem.

Przewodniczący Rady Gminy ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Po przerwie:

#### **Ad. pkt .11.**

Wyjaśnień udzieliła Pani Skarbnik.

Niniejszą uchwałą

- doprowadza się Wieloletnią Prognozę Finansową do zgodności z uchwałą budżetową;
- zmniejsza się wydatki na obsługę długu w roku 2016 o kwotę **4.500,00 zł**, w roku 2017 o kwotę **14.000,00 zł** ( zmniejszenie niezbędne dla zachowania zgodności art. 243, planowana w roku 2014 emisja obligacji ulegnie obniżeniu z uwagi na posiadane na koniec roku 2013 wolne środki);
- w wykazie przedsięwzięć koryguje się błędnie wprowadzoną wartość przedsięwzięcia „*Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych przez mieszkańców w Gminie Świercze*”

	jest	winno być
Nakłady finansowe	952.631,00 zł	859.663,00 zł
Limit 2014	476.315,00 zł	429.832,00 zł
Limit 2015	238.158,00 zł	250.735,00 zł
Limit zobowiązań	714.473,00 zł	680.567,00 zł



- zmianie ulega wartość łącznych nakładów finansowych na wydatki majątkowe w projekcie „Wiedza i umiejętności otwierają świat” z kwoty **15.000,00 zł** do kwoty **11.949,00 zł** ( faktyczne wykonanie)

Nie zgłoszono pytań.

Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, który odczytała Pani Skarbnik.

„za” przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych ( w trakcie głosowania nieobecni na Sali radni: J. Kutner, J. Dębski, M. Węgrocka)

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 6 do protokołu.**

#### **Ad. pkt. 12.**

Wyjaśnień udzieliła Pani Skarbnik.

Wprowadza się do budżetu gminy w dz. 801 rozdział 80104 dochody i wydatki na realizację w ramach działania 9.1. Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty projektu „Wsparcie na starcie w Gminie Świercze”. Projekt realizowany będzie w roku 2014 w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Wartość projektu 387.360,00 zł w tym wydatki majątkowe to kwota 226.300,00 zł.

Zwiększa się również dochody i wydatki w dz. 801 rozdział 80195 o niewydatkowaną w roku 2013 część dotacji na realizację projektu „Wiedza i umiejętności otwierają świat” (kwota 16.705,34 zł dochody i wydatki bieżące)

Na realizację w Publicznym Gimnazjum w Świerczach Programu Edukacji Ekonomicznej „Na własne konto” gmina otrzyma dofinansowanie w kwocie 2.500,00 zł (dz. 801, rozdz. 80195) Pochodne od wynagrodzeń wypłaconych nauczycielowi stanowią udział własny gminy w realizacji programu.

Ponadto dokonuje się zmian (przeniesień) w wydatkach:

- planowanych na realizację projektu „Wiedza i umiejętności otwierają świat” (dz.801 rozdz.80195)

- planowanych do przeniesienia w dz. 600 rozdz. 60016 (m.in. w związku z koniecznością dokonania remontu równiarki drogowej przenosi się środki w kwocie 14.000,00 zł z § 4210 do § 4270).

W związku ze zmianą planu dotacji na zadania zlecone zwiększa się dochody i wydatki w dz. 852 rozdz. 85295 o kwotę 8.650,00 zł ( realizacja rządowego programu wspierania osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego).

Nie wniesiono uwag.

Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, który odczytała Pani Skarbnik.

„za” przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych ( w trakcie głosowania nieobecni radni: J. Dębski, M. Węgrocka)

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 7 do protokołu.**

#### **Ad. pkt. 13.**

Na sali obrad obecnych 14 radnych.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał propozycję do planu pracy Rady na 2014 rok z naniesionymi poprawkami, które zgłosiły Komisje. W związku z tym poprawek tych nie będzie się głosować.

Nie wniesiono uwag.

Projekt uchwały odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pani Marzena Węgrocka.

„za” przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 8 do protokołu.**

**Ad. pkt. 14.**

Przewodniczący Rady Gminy poprosił Przewodniczących Komisji o odczytanie propozycji do planów pracy na rok 2014.

Do odczytanych propozycji nie wniesiono uwag.

Projekt uchwały odczytała Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pani Marzena Węgrocka. „za” przyjęciem uchwały głosowało 14 radnych.

**Uchwałę przyjęto jednogłośnie i stanowi zał. nr 9 do protokołu.**

**Ad. pkt. 15.**

Brak zgłoszonych interpelacji.

**Ad. pkt. 16.**

Jako pierwszy głos zabrał radny Pan Adamiak, który zaproponował, aby, w związku z nieobecnością na dzisiejszej sesji dyrektora MZDW i radnego wojewódzkiego, wysłać pismo przypominające, że gwarancja już minęła, droga jest do remontu. Powinniśmy dalej deptać im na odciski, żeby temat nie został zapomniany - dodał radny.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że w przerwie w obradach toczyła się rozmowa w wyniku której należałoby poczekać na rozpuszczenie się śniegu wtedy okaże się rzeczywistość i zaprosimy ponownie dyrektora Ostrowskiego z informacją, że pracownik którego oddelegowano do udziału w sesji nic nie wiedział, nie znał „swojego” budżetu, a przede wszystkim nie może podjąć żadnej decyzji o wydatkach rzędu 100-200 zł.

Radny Pan Adamiak dodał, że Pan Kaczmarczyk spaprał na naszym terenie kolejną drogę, w dalszym ciągu bardzo ładnie ogłasza się w mediach, że on to wszystko pięknie robi i należałoby w końcu troszkę tego Pana przywołać do porządku. Wykonawcą był, gwarancja była, trzeba jednak ten temat ruszyć.

Przewodniczący Rady dodał, że mimo wszystko sugestia radnego jest taka, żeby wysłać pismo do Marszałka.

Radny Adamiak dodał także, że zanim przyjdzie odpowiedź to będzie już wiosna.

Pan Wójt uzupełnił, że należałoby pismo wysłać nie do Marszałka, ale do dyrektora Ostrowskiego bo była odpowiedź, że do końca października 2011 naprawy gwarancyjne zostaną wykonane.

To znaczy, że Pan Wójt wyśle pismo – dodał Przewodniczący Rady.

Radny Pan Dudek zasugerował, aby zaprosić również Pana Chrzanowskiego. Dzisiaj nie mógł dojechać bo ciężka droga, ale na następną sesję dojedzie.

Przewodniczący potwierdził zaproszenie na sesję Pana Chrzanowskiego.

Radny Pan Adamiak zwrócił się do radnego Pana Kutnera z pytaniem odnośnie drogi Gąsiorowo – Bielany – czy remont został już zakończony, odebrany, jeżeli tak to przez kogo, bo radny ma sporo uwag odnośnie remontu tej drogi, samego dywanika i poboczy.

Według radnego jest to spaprane, jeździ się jak po wybojach, bo droga faluje.

Radny Pan Kutner wyjaśnił, że najlepiej będzie wrócić do tematu jak zginie śnieg. To co było zrobione zgodnie z umową zostało odebrane. Te roboty, które miały być wykonane przez firmę to głównie ułożenie dywanika od skrzyżowania w Gąsiorowie do miejscowości Gnaty Wieśniany. Jeśli chodzi o roboty ziemne to były one ujęte w kosztorysie w bardzo skromnym zakresie na tyle na ile pozwalały środki z tej subwencji „mostowej”, która została po wykonaniu drogi w gm. Winnica. Pozostałe prace ziemne, czyli kopanie rowów było robione sukcesywnie jednak nie objęte umową z firmą. Częściowo było odebrane w ubiegłym roku, częściowo prace były kontynuowane w tym roku, ale jeszcze nie są do końca odebrane, bo nie można ich ocenić z uwagi na warunki pogodowe. Jeśli zaś chodzi o sposób w jaki zostało to wykonane to można będzie ocenić w czasie posiedzenia wyjazdowego Komisji w sprawie dróg, można będzie oglądać, oceniać.

Radny Pan Adamiak dodał, że powinno myśleć się o tym jak najszybciej póki jest jeszcze gwarancja, aby można było cokolwiek poprawić, bo wyjdzie to samo co w Strzegocinie z rondem.

Radny Pan Kutner – po zimie ocenimy stan tej drogi i gdyby coś było tam nie tak to firma będzie poprawiać.

Radny Pan Adamiak – to jest dziwne, bo ta droga faluje, nowa nakładka to jednak powinno być zrobione tak żeby takich rzeczy nie było.

Radny Pan Kutner – ja może przypomnę jaki był przedmiar do tego, jaki zakres prac był objęty przedmiarem, co wymagaliśmy od wykonawcy i jak sobie przypomnimy lub spojrzymy na zdjęcia jak ta droga wyglądała wcześniej to tak naprawdę nas było stać, żeby położyć tam taką warstwę wyrównującą tzw. zerówkę, potem na to ułożyć dywanik asfaltowy w jednej warstwie.

Radny Pan Adamiak – proszę nie odbierać tego jako złośliwość z mojej strony, zwróciłem uwagę, bo jak coś się remontuje to jakość tego remontu powinna być na takim solidnym poziomie.

Radny Pan Kutner – przebudowa to była tylko z nazwy, był to remont, ale możemy to oceniać w warunkach wiosennych, a nie teraz.

Radna Pani Chelstowska zapytała Pana Wójta kto jest odpowiedzialny za odśnieżanie parkingów wokół szkoły.

Pan Wójt – dzwoniła do mnie Pani dyrektor gimnazjum, później dzwoniła Pani dyrektor szkoły podstawowej czy oni mogą odśnieżać te parkingi, czy nie, czy gmin ma im odśnieżać. Zapomniały panie o zeszłorocznych ustaleniach że za odśnieżanie na terenie szkoły odpowiedzialna jest szkoła. Mają telefony do panów, którzy odśnieżają i szkoła płaci za odśnieżanie na swoim terenie.

Radna Pani Wiernicka – zapytała jak to jest w tej chwili z oświetleniem ulicznym, czy od chwili zgłoszenia mają oni jakiś termin do naprawy?

Pan Wójt wyjaśnił, że mają 14 dni na wymianę żarówki. Wszelkie informacje zgłaszane są na bieżąco do firmy e-mailowo z potwierdzeniem, że wiadomość została odczytana przez adresata tak że mamy potwierdzone kiedy dokonano zgłoszenia. Są kary w umowach, tak że za nieterminowe naprawienie będziemy z nimi w inny sposób rozmawiać. Jest dużo niepalących się żarówek w samych Świerczach na skrzyżowaniu ul. Pułtuskiej i ul. Zwycięstwa, ul. Pułtuskiej i ul. Długiej. Wszelkie jest na bieżąco zgłaszane.

Radna zapytała jeszcze czy jest możliwość dołożyć lampę w ramach Funduszu Sołeckiego?

Pan Wójt – nie ma takiej możliwości, gdyż w tej chwili od momentu kiedy powstał ten koncern ENERGA OŚWIETLENIE oni są praktycznie jedynym możliwym monopolistą na dzierżawę i tylko oni mogą być w tej chwili inwestorem. Możemy to robić na zasadzie negocjacji w ramach usługi oświetleniowej z firmą, ale wtedy wzrasta wartość usługi na terenie gminy. Z Funduszu Sołeckiego możemy zrobić oświetlenie w parku itp., czyli odrębne nie powiązane bezpośrednio z tym co na słupach.

Więcej pytań nie zgłoszono.

#### **Ad.pkt. 17.**

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął XXIX Sesję Rady Gminy.

Protokółowała:  
Iwona Nowotka

Przewodniczący Rady Gminy

Wiesław Kęsicki

